

PKP stają do egzaminu „jesiennego szczytu” przewozów

Co roku w okresie jesiennym kolej staje przed trudnym zadaniem przewiezienia wielkiej ilości płodów rolnych, które w tym właśnie okresie dostarczane są do magazynów i punktów skupu. W poznańskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych przygotowania do tej kampanii przewozowej zakończono 1 września, wprowadzając szereg usprawnień organizacyjnych.

Aby uniknąć przeciążenia niektórych większych stacji węzłowych, wprowadzono do nowego rozkładu jazdy (wejdzie w życie 26/27 bm.) wydłużenie niektórych relacji pociągów towarowych.

Dla przykładu: dotychczas wiele pociągów ze Szczecina dojeżdżało

tylko do Pili, gdzie następowało przegrupowanie wagonów. Zgodnie z nowym rozkładem jazdy będą one jechały bez przegrupowania wprost do Warszawy. Dzięki temu odciążona zostanie stacja Pila oraz inne większe węzły.

W okresie przygotowawczym przeprowadzono też kontrolę punktów ładunkowych oraz skoordynowano roboty drogowe na ważniejszych magistralach, tak, aby nie utrudniały one przewozów. Wyznaczono także 7 ekspedycji towarowych, które czynne będą przez całą dobę. Umożliwi to klientom kolej załadunek i wyładunek towarów o każdej porze dnia i nocy.

Podczas przewozów jesiennych, których szczyt potrwa prawdopodobnie aż do 15 grudnia, poznańska DOKP powinna przewieźć według planu: 1 200 tys. ton buraków, 300 tys. ton ziemniaków, 200 tys. ton zboża i 800 tys. ton innych płodów rolnych.

Obecnie w naszym okręgu PKP odbiera się dziennie ok. 250—300 wagonów zboża i ok. 400 wagonów ziemniaków. Do tego dodać trzeba zwiększające się z każdym dniem przewozy buraków, no i zbliżające się dostawy cukru z cukrowni.

Według wstępnych obserwacji, poprawiła się nieco dyscyplina klientów kolei. Mniejsze niż poprzedniej jesieni są kłopoty z przetrzymywaniem czy też nieregularnym ładowaniem wagonów. Warto też dodać, że na mocy specjalnego zarządzenia kolej nie przewozi towarów na odległościach do 30 km (należy to do PKS). (mi)

Stan zdrowia prezydenta Segniego

Po dwutygodniowej przerwie ogłoszono we wtorek kolejny komunikat lekarski o stanie zdrowia prezydenta Antonio Segniego, który doznał wylewu krwi do mózgu w pierwszych dniach sierpnia.

Komunikat stwierdza, że najbardziej krytyczną fazę choroby uważa się za przezwycięzoną.

Los trojga dzieci nadal nieznany

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek w pobliżu miejscowości Poitiers w zachodniej Francji, nieznanymi sprawcami uprowadzili troje dzieci w wieku 5 i 6 lat.

Dzieci te, Joel Biet, Patrick Gullon i jego siostra Christine, po raz pierwszy powracali tego dnia samodzielnie ze szkoły. Dotychczas wracały one do domu pod opieką swego dziadka. Gdy o zwykłej porze nie było ich w domu, dziadek zaniepokojony wyszedł na poszukiwanie i znalazł wkrótce te cztery dzieci, a w jednej z nich kartkę następującej treści: „Dzieci są w bezpiecznych rękach. Będziemy bezsilni, jeśli policja będzie interweniować. Polecenia w ciągu 24 godzin”.

Policja, zawiadomiona o uprowadzeniu dzieci, podjęła natychmiast intensywne poszukiwania. Zablokowano szosy w tej części kraju, jednakże kidnaperzy mieli 2 i pół godziny czasu, żeby uciec. W kilka godzin po stwierdzeniu nieobecności dzieci, aresztowano ich ciotkę pannę Guillon, która w ostatni piątek wyszła z więzienia i natychmiast domagała się przed kilku dniami fotografii swych małych siostrzeńców. Nie stwierdzono jednak, by miała ona jakiś związek ze sprawą porwania.

Policja wnikliwie bada kartkę pozostawioną przez kidnaperów. W dalszym ciągu niewiadomo, jakie są motywy ich postępowania, gdyż nie dają oni okupu, a rodzina porwanych dzieci jest uboga. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Ucz się JĘZYKÓW OBCYCH

nowocześnie eksperymentowanymi metodami — załad do „WSPÓLNEJ SPRAWY” akademii językowej dla każdego

POZNAN, AL. STALINGRADZKA 32/40, Szkoła 65 — telefon 532-55 K5916

A więc 15 października odbędą się wybory do parlamentu angielskiego. Alec Douglas-Home, premier Wielkiej Brytanii i przywódca konserwatystów, by ratować swą partię przed klęską w wyborach, skorzystał z przysługującego mu prawa wyznaczenia bez parlamentu ścisłej daty wyborów i przesunął termin z maja br. na październik, jako termin ostateczny. Dotychczas żaden z premierów brytyjskich nie powołał się na ten krok. Stało się to wbrew zdaniu większości członków jego gabinetu, którzy głosowali za utrzymaniem dotychczasowego tradycyjnego zwyczaju. Douglasa-Home przeraziła klęska w muncyjalnych wyborach Wielkiego Londynu, którego ordynacja wyborcza specjalnie została sformułowana na korzyść klas posiadających. Nie zatarły się ponadto w pamięci przyszłych wyborców głośna sprawa członka gabinetu Profumo i inne potknięcia rządu konserwatystów.

SPADEK POPULARNOŚCI

Czy czas stał się sprzymierzeńcem torysów? Przez 13 lat, od 1951 roku rządził krajem. Za ich panowania Brytyjska Wspólnota (Commonwealth) zaczęła się szybko rozpaść. Z 18 protektoratów i mandatów — 16 oderwało się (ostatnia Malta) od Wielkiej Brytanii. Wkrótce zbędzie niezawisłość Południowa Rodezja. Szereg kryzysów gospodarczych i niepowodzeń na arenie międzynarodowej sprawiło, że konserwatyści zaczęli tracić wpływy w szerokich masach na korzyść przede wszystkim Partii Pracy (Labour Party) i częściowo Partii Liberalnej (dawniejszych Wigów). W ostatniej Izbie Gmin konserwatyści mieli 362 posłów, Partia Pracy — 258, a liberałowie — 7 swych przedstawicieli.

Charakterystyczną cechą wyborów angielskich jest periodiczność dopuszczania kolejno do władzy dwóch głównych partii: konserwatywnej i labourystowskiej. Partia Pracy stała u władzy od 1924 do 1929 r., 1929—1931 i 1945—1951 r., konserwatyści zaś również trzykrotnie od 1951 r.

Popularne w Anglii instytuty badań opinii publicznej zgodne są w przypuszczeniach, iż w tegorocznych październikowych wyborach zwycięży Partia Pracy. Znaczenie — prawdopodobnie — poprawi swój stan posiadania Partia Komunistyczna, która wystawiła kandydatów w 35 okręgach.

ZANIEPOKOJENIE W NRF

Największe zainteresowanie i zarazem niepokój budzą tegoroczne wybory angielskie w zachodnich Niemczech. Poli-

S. Haffner:

Należy uznać realne fakty

Znany publicysta zachodniemiecki Sebastian Haffner zamieścił w tygodniku za chodniemieckim „Stern” artykuł, w którym podkreśla, że Bonn powinno uznać fakt istnienia NRD i że tylko tą drogą osiągnąć można zjednoczenie Niemiec.

Politycy zachodniemieccy — pisze Haffner — powinni wyrzucić swego dotychczasowego poglądu, jakoby zjednoczenie Niemiec oznaczać miało „rozpręślenie się NRF do wschodnich granic NRD, a jeśli to możliwe — to jeszcze dalej”. „Zjednoczenie oznaczać może obecnie tylko jedno: utworzenie konfederacji niemieckiej lub federacji złożonej z Republiki Federalnej i NRD, lub też, jeśli posłużyć się językiem marksistów, pokojowe współistnienie dwóch ustrojów społecznych”. Jednakże — wskazuje dalej autor — „zanim do tego dojdzie, w rękach niemieckich upływie jeszcze dużo wody. Dlatego też byłoby wielkim sukcesem, gdyby już teraz oba państwa niemieckie podjęły decyzję, by z wrogów stać się przyjaciółmi”. By to osiągnąć, nie wystarczy nawiązać techniczne kontakty między NRD i NRF — konieczne są kontakty polityczne. (PAP)

Maltańczycy nie chcą pseudowolności

We wtorek książkę Edynburga dokonał w imieniu królowej Elżbiety II otwarcia parlamentu Malty, odczytując mowę tronową. Przed gmachem parlamentu zebrał się 20-tysięczny tłum mieszkańców La Valletty, który hałaśliwie demonstrował swe przekonania polityczne. Silne oddziały policji interweniowały kilkakrotnie. Kiedy książkę Edynburga opuszczał parlament na kordony policji posypały się z tłum kamienie. Aresztowano 5 osób. (PAP)

Około 2,4 mln. dzieci i młodzieży skorzystało z wczasów i kolonii

Organizatorzy kolonii, obozów i wczasów dziecięcych dokonują podsumowania tegorocznej akcji letniej. Na kolonie i obozy organizowane poza miejscem zamieszkania wyjechało ok. 1 400 tys. dzieci. Blisko 1 mln. dzieci uczestniczyło w różnych zajęciach, prowadzonych w miejscu zamieszkania.

Z przebiegu akcji letniej organizatorzy wczasów dziecięcych wyciągają wiele wniosków na przyszłość. Dotyczą one m. in. dalszego zwiększenia liczby kolonii i obozów organizowanych za fundusze rodziców. Istniejące w tym zakresie możliwości nie zostały w bież. roku przez władze terenowe w pełni wykorzystane. Problemem nadal aktualnym jest sprawa kolonii i obozów wakacyjnych dla

starszej młodzieży uczniów szkół średnich powyżej 14 lat. Coraz więcej szkół, a ostatnio także kilka resortów, m. in. łączności i przemysłu ciężkiego, podejmowało próby zorganizowania dla starszej młodzieży ciekawych form wypoczynku. Niektóre z nich jak np. obozy połączone z nauką języków obcych — zyskały sobie dużą popularność, należałoby więc je upowszechnić.

Opiekę wychowawczą nad młodzieżą sprawowała w czasie wakacji kadra pedagogiczna licząca ponad 50 tys. osób. Na koloniach i obozach pracowało w br. ok. 10 tys. pielęgniarek i lekarzy oraz ok. 60 tys. osób kadry administracyjno-gospodarczej. (PAP)

Rośnie niezadowolone ludności Waśnie między rządzącymi klikami

Sytuacja w Południowym Wietnamie

Z doniesień wtorkowych wynika, że rząd Khanhha zmuszony był uczynić częściowo zadość żądaniom przywódców związkowych.

Kierownictwo związkowe stwierdziło, że strajk miał charakter ostrzegawczy i został odwołany wobec ustępstw ze strony rządu. Faktycznie we wtorek przerwa w pracy trwała.

Trudności rządu sajońskiego wynikają nie tylko z bojowej postawy robotników, lecz także z niezadowolonej młodzieży studenckiej, jak również wskutek trwającego ruchu góralskiego, którzy domagają się autonomii.

Zaostrzyła się jednocześnie sytuacja militarna. Południowo-wietnamskie ministerstwo obrony oblicza straty wojsk rządowych w ubiegłym tygodniu na 461 osób w porównaniu z 425 w tygodniu poprzednim.

W poniedziałek oddziały powstańcze unieruchomiły rządowy pociąg pancerny.

Oficjalni przedstawiciele amerykańscy odmawiają udzielenia dodatkowych informacji, które rzuciłyby światło na ostatni incydent w Zatoce Tonkińskiej. Administracja chciała by cały incydent, który jest w dużym stopniu dla niej ambarasujący, uważać za zamknięty.

Niemniej sekretarz stanu Rusk, w przemówieniu w Los Angeles nadal podkreślał, że USA mają prawo patrolowania Zatok Tonkińskiej i „nie pozwolą się stamtąd wypierać”.

W Waszyngtonie przyznaje się nieoficjalnie, że Khanhha coraz bardziej traci kontrolę nad sytuacją, która wykazuje wszelkie cechy anarchii i chaosu, wzmożonych waśni między klikami i personalnych rozgrywek. USA czynią desperackie wysiłki, by zapew-

Występy moskiewskiej orkiestry kameralnej

Do Warszawy przyjechała orkiestra kameralna Filharmonii Moskiewskiej pod dyrykcją Rudolfa Barszaja. Jest to pierwsza wizyta tego doskonałego zespołu w Polsce.

Koncerty moskiewskich kameralistów oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem przez naszych melomanów. Orkiestra R. Barszaja rozpocznie w czwartek tournée po Polsce koncertem na „Warszawskiej Jesieni”. Następnie zespół odwiedzi Kalisz (26. 9.), Łódź (28.), ponownie Warszawę (29. 9.), Poznań (30.), Bydgoszcz (1. 10.) i Wrocław (3. 10.). (PAP)

Przed wyborami w Anglii

wej sprawiło, że konserwatyści zaczęli tracić wpływy w szerokich masach na korzyść przede wszystkim Partii Pracy (Labour Party) i częściowo Partii Liberalnej (dawniejszych Wigów). W ostatniej Izbie Gmin konserwatyści mieli 362 posłów, Partia Pracy — 258, a liberałowie — 7 swych przedstawicieli.

tacy grupy rządzącej w NRF obawiają się dojdęcia do władzy Partii Pracy z H. Wilsonem na czele. To nie tylko sprawa stanowiska Anglii wobec Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, lecz także kwestia granicy na Odrze i Nysie. Partia Pracy wypowiedziała się tu wyraźnie za jej uznaniem.

Zaniepokojeniu w bońskich kołach rządowych dała wyraz „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (nr 204).

„Byłoby rzeczą nierozsądną — czytamy — chcieć widzieć w zwycięstwie H. Wilsona, ze stanowiska niemieckiego, coś w rodzaju narodowego nieszczęścia. Nie był on nigdy przyjacielem Niemiec i prawdopodobnie nigdy nim nie będzie, lecz jest on zbyt chłodnym kalkulatorem, aby być zapamiętany wrogiem (...). Prawdopodobny minister spraw zagranicznych jego gabinetu — Gordon Walker na emocjonalnie szczególnie trudnym odcinku polityki niemieckiej zachowa cierpliwość i zrozumienie.”

Omawiając ogłoszone programy wyborcze angielskich partii wymienione pismo dochodzi do wniosku, że walka wyborcza toczyć się będzie na polu polityki wewnętrznej, gospodarczej i socjalnej, natomiast główne linie polityki zagranicznej nie ulegną poważniejszym zmianom.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

nić chociażby chwilową stabilizację rządu Khanhha. Są one zdecydowane kontynuować dotychczasową politykę niewycofywania się z Wietnamu i nierozszerzania w miarę możliwości wojny na północ, starając się jednocześnie pogodzić zwalone grupy i zapobiec dalszym sukcesom powstańców.

W Waszyngtonie coraz bardziej kładzie się nacisk na konieczność dokonania daleko idących reform. Jednakże ich przeprowadzenie napotyka ogromne opory. Z 3 mld. dolarów, które Stany Zjednoczone „zainwestowały” w Wietnamie Południowym (w tym 2 mld. oficjalnie przeznaczonych na tzw. pomoc ekonomiczną), nawet mała częśćka nie została obrócona na poprawę warunków bytu ludności. (PAP)

Pod niebem Jugosławii

Miasto nie z fantazji

Kelnerka stawia przed nami kawę. Na tacach obok blaszanych tygeliów z aromatycznym napojem — po czerwonym kwiatku. Dla każdego z nas. Wpina go sobie w kłapę i patrzy pytająco na mego przyjaciela. Andrzej — serbski dziennikarz — wyjaśnia mi nie bez dumy:

— Tu taki zwyczaj. Do rachunku nie doliczają.

Zofka — jak każde tytułowac naszą kelnerkę wizytóweczka na stole — jest wyraźnie zadowolona, co dokumentuje czarującym uśmiechem i grzecznym: „życzę miłej zabawy”.

Tak podejmują bywalców robotniczego klubu w Velenje, w ośmiotysięcznym mieście górników w północnej Słowenii. Adresuję ściśle ten miły obyczaj, bowiem Andrzej w pewnym momencie powiedział: „Nie sądzę, że Velenje to „Potiomkinowskie” miasto. Nie wiem wprawdzie, w jakim jeszcze klubie robotniczym dają kwiaty, ale tu robią to stale i szczerze”.

Trochę mnie zdziwiło to przywołanie ducha rosyjskiego księcia Potiomkina, który budował na pokaz Katarzynie II wsie rzekomych kolonistów, bo mój serbski przyjaciel jest człowiekiem raczej bez kompleksów niższości. Zrozumiałem później, że najwidoczniej dlatego czynił takie zastrzeżenia, iż nie udało mi się ukryć miny niedowiaraka i teraz — wobec goździka na tacy, i wczoraj, gdyśmy do Velenje wjeżdżali. Kwiaty wręczone gościom kawiarni — przyznać trzeba — rzecz niebywała, jak niebywałe jest samo Velenje. Miasto zaskakuje każdego przybysza.

Wylania się nagle, w głębokiej dolinie, zza które goś wzniesienia i nikt nie na stepnym skrajem szosy. Przed chwilą odległe staje się nagle zupełnie bliskie, bowiem samochód wjeżdża wprost do jego centrum. Po parugodzinnej wędrówce wśród surowej przyrody Słowenii jestem w plenerze z filmu „Rok 2000”. Na zielonym tle gór, arcybarwne bryły niezwykle lekkości, nowoczesnej konstrukcji domów. Obok wieżowców, wzdłuż w pozornym nieładzie wytyczonych szlaków, zgrabnie wkomponowane partery. Betonowe nawierzchnie ulic nie rozróżniają jezdni i chodników; niesymetryczny plac centralny zaprzecza wszelakim zasadom „placowej” konwencji. Każdy starszy daty urbanista na pewno zaopiniuje: „toż to zupełny bałagan”. Laik natomiast powie: „wobec tego precz z tradycyjnym planem miasta”.

Jeśli takie zamierzenie przyświecało jugosłowiańskim architektom i urbanistom — to je w pełni osiągnęli. Choć nowoczesność zdążyła już wytworzyć własne schematy narzucone funkcją miasta — w Velenje nic się nie powtarza, nie ma razi ubóstwem formy, czy barwy. Inżynierowie tujejsi nie bali się „zespęcenia przyrody”, „pokalanja majestatu gór” — o jakie to argumenty rozbijano projekt budowy zapory wodnej w Czorsztynie i nowoczesnego Zakopanego. Nie bali się stawiać wieżowców, choć przesłaniają one stare zamczysko na wysokiej górze, czy wybudować

domu kultury o niemal frywolnych kształtach.

Goździk w kłapie mojej marynarki, margaretki i różyczki w bluzkach dziewcząt przy sąsiednich stolikach — kojarzą mi się z balkonami pełnymi kwiatów. Od partaków aż po najwyższe piętra wieżowców — miniaturowe ogródki w kolorowych skrzynkach. Kwiaty na skwerach i ulicach. Wśród ozdobnych krzewów — drzewa owocowe, z których przechodnie nie zrywają dojrzających o tej porze jabłek. Czyżym tym razem natrafił na schemat w rodzaju: „klub robotniczy prowadzący konsekwentną pracę wychowawczą, osiągnął znaczne sukcesy na polu umiłowania flory?”

Zart żartem, ale chyba coś tej klubowej propagandzie mogą zawdzięczać także balkony. Reszta to już zasługa miasta. Estetyczne wychowanie mieszkańców Velenje jest jednym z podstawowych zadań tutejszej Komuny (rady narodowej). Wszystko wydaje się temu celowi służyć: niezwykła architektura, starannie utrzymana zieleń miejska i wazon z kwiatami w porzek ulic, zamiast znaków zakazu wjazdu, kurant miejski, taki jak na kremłowskiej wieży, zamiast syreny fabrycznej.

Nie pasuje mi tylko w tym niemal idyllicznym obrazie zagapiony w telewizor młodzieniec przy sąsiednim klubowym stoliku, który z całym spokojem rzuca niedopałki papierosów wprost na blyszczący parkiet. Zofka nie zwraca na to żadnej uwagi.

Nie tak wyobrażałem sobie tutejsze porządki, ale zdaje się, że zaczynam lepiej pojmować wyjaśnienia jednego z przedstawicieli komuny, który dzisiaj rano opowiadał mi o mieście: „Nie sądzicie, że nie mieliśmy i nadal nie mamy kłopotów z obywatelami. Miasto jest nowe, budowane od 1958 roku. Zamieszkał tu ludzie z całej Jugosławii, z różnych republik o bardzo rozmaitych obyczajach i poziomie kultury. I u nas depotano trawniki, a przybyśle ze wsi próbowali hodować kozy w łazienkach. Dziś dla tych najwcześniejszych mieszkańców — to już jest przeszłość, a nowych — od pierwszego dnia wciąga ład miasta i przykład sąsiadów”.

O dobry przykład nietrudno, bo Velenje leży w Słowenii — republice o wysokiej cywilizacji i kulturze, a przybyszków z Macedonii czy Bośni jest zdecydowanie mniej. Stąd do ich asymilacji dochodzi znacznie szybciej, niż gdyby proporcje były odwrotne. Ale też i miasto nie jest reprezentatywne dla całej Jugosławii, a raczej wzorcowe.

Andrzej jest zdania, że nie należy pogardzać wzorcami, bowiem uczestniczą one w tworzeniu norm. Nie, nie chodziło mu o jakieś akty administracyjne, czy zbiory przepisów, lecz o prawidłowe, tworzone przez samych ludzi. Chyba miał tu na myśli Zofkę, która przed chwilą podeszła do stolika nieowładniętą młodzieńcem przed telewizorem i bez słowa zabrała stojącą przed nim popielniczkę. W jej miejsce postawiła inną, dużą jak talerz.

ZBIGNIEW MIKA

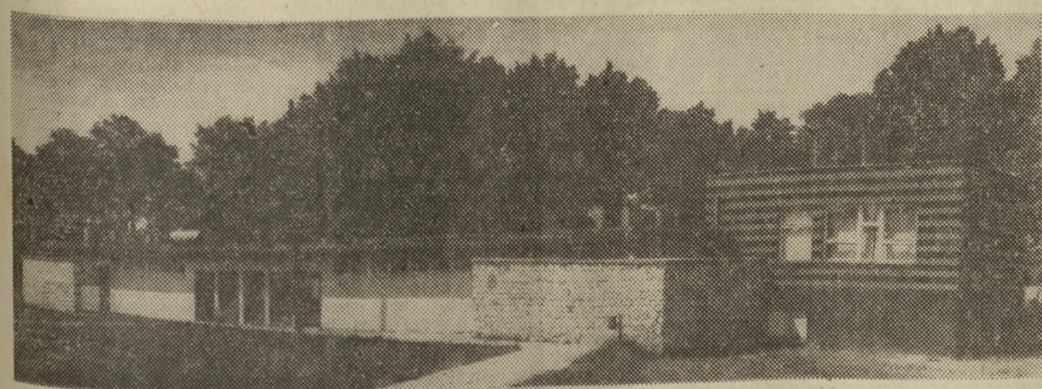
bez inicja- tyw ani rusz!

Wśród powiatów naszego województwa pleszewski jest najmłodszy. Powołano go do życia 1. I. 1956 roku. Ma charakter rolniczy, chociaż Pleszew, jako jedyne miasto na tym terenie, rozwijem swych zakładów przemysłowych coraz bardziej zmienia swój profil gospodarczy a także powiatu. Pleszewska Fabryka Aparatury, produkująca urządzenia dla przemysłu spożywczego znajduje się w drugiej fazie rozbudowy i do roku 1970 podwoi liczbę zatrudnionych do około 1000 osób. Rozbudowuje się też Pleszewska Fabryka Obrabiarek, stanowiąca wraz z Pleszewską Fabryką WYROBÓW Papierowych, Zakładami Młynarskimi oraz Zakładami Przemysłu Terenowego poważną bazę przemysłową Pleszewa, miasta liczącego około 12 tysięcy mieszkańców.

Przeszło 39 tysięcy mieszkańców powiatu pleszewskiego mieszka na wsi. W gospodarce uposażonej poza rolnictwem zatrudnionych jest 8 tysięcy osób. 1800 młodych na terenie powiatu uczy się w szkołach średnich i ZSZ.

Budżet powiatu pleszewskiego na rok 1964 wynosi 30,9 mln. zł, z czego poważną część przeznaczona jest na rozwój rolnictwa. Aby sprostać postawionym sobie zadaniom osiągnięcia do 1970 roku 25 q czterech podstawowych zbóż z hektara (w roku 1963 osiągnięto 19,5 q) trzeba w powiecie pleszewskim założyć do 1970 roku na obszarze 500-700 ha gruntów nowe drewny, oraz na około 30 km uregulować ścieki podstawowe. Rolnicy pleszewscy doceniają pomoc państwa w rozwoju swych gospodarstw, czego wyrazem są czynności społeczne wsi pleszewskiej. Zobowiązania podjęte dla uczczenia XX-lecia PRL mają w powiecie pleszewskim wartość 16 mln. zł. Z tego poważną część stanowią czynności drogowe. Powiat pleszewski, chociaż najmłodszy, nie pozostaje w tyle na drodze rozwoju gospodarczego, co jest głównie zasługą pracujących i obywatelsko dojrzałych jego mieszkańców.

DZIŚ:
Pleszew



Ważą się losy przedzjazdowego wniosku

Jeden magazyn - wiele korzyści

Na plakatach i ulotkach wydawanych przez PKO widnieje rysunek 1-złotowej monety. Bo też z tych — jakże jednak często miezbyt szanowanych — złotych, dodawanych do siebie, rosną tysiące i miliony. Złotówkę łatwo wydać, trudniej ją zarobić. Wobec tego nie pozostaje nic innego jak liczyć. Liczymy więc wszyscy — od szczebla państwowego, aż po najmniejszą komórkę, jaką jest rodzina — ile to tych złotych możemy wydać na najpilniejsze potrzeby, liczymy ile możemy zaoszczędzić, by w rezultacie... więcej zarobić.

• Ołówkę do ręki wzięła też załoga Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego, chcąc przede wszystkim zarobić. Od dawna ubolewano tam nad wydawanymi niepotrzebnie sumami na zakup wielkiej ilości materiałów do produkcji aparatów.

Należy się tu małe wyjaśnienie: skąd w zakładzie przemysłu kluczowego zmartwienie z powodu znacznych ilości zapasów materiałowych. Niejedni są z takiego stanu raczej zadowoleni. Ale nie w Pleszewie. Otóż zakład produkuje tzw. krótkie serie aparatów (około 200 asortymentów). Następują często zmiany konstrukcyjne, w całkowitej zresztą zgodzie z obowiązującym zakładowym zapotrzebowaniem, a także życzeniami odbiorców, przede wszystkim zagranicznych.

Zakład potrzebuje np. 20 kg uszlachetnionej blachy, czy innego metalu kolorowego. Senne marzenie. Huta sprzedaje tylko — powiedzmy — 15 ton. Co ma zrobić zakład

który nie chce zakłócić swej produkcji, dotrzymać terminów eksportowych? Kupuje 15 ton. 20 kg idzie do produkcji, a reszta...?

Leży i czasem niszczeje, bo zakład nie posiada odpowiedniego magazynu dla nieprzebranego materiału. Kapitał zostaje zamrożony, czasem coś trzeba odpisać na straty.

Czy tak być musi?

Nie! Taka była odpowiedź załogi „Aparatury”. Podobna była też opinia branżowego Zjednoczenia, które otrzymywało sygnały od innych podległych sobie jednostek, mających identyczne kłopoty. Jedynym wyjściem jest stworzenie specjalnego magazynu interwencyjnego, który zaopatrywałby zakłady tej samej branży w materiały nagłe potrzebne. Zrobiono rachunek: budowa takiego magazynu może kosztować około 2 mln zł. Ponadto — nowy magazyn, a więc inwestycja?

Szczególnego znaczenia nabiera wykorzystanie wszelkich możliwości bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych i maksymalne wykorzystanie istniejących urządzeń.

Z też przedzjazdowych

Aktyw „Aparatury” zaczął szukać wyjścia — bez inwestowania. I znalazł obiekt nadający się do tego celu. W Pleszewie, na jego peryferiach, stoi — jak wymarzona — hala, od roku nieużywana. Tuż obok bocznic kolejowa. W dyskusji przedzjazdowej załoga postanowiła zgłosić wniosek, postulujący wszczęcie starań o przyznanie terenu wraz z zabudowaniami Fabryce Aparatury z przeznaczeniem na magazyn interwencyjny, widząc w tym żywotną — nie tylko dla siebie — szansę „zlikwidowania owego gardła” materiałowego.

Argumentacja

1. Usytuowanie magazynu w Pleszewie stanowi wyjątkowo centralny punkt odbiorczy dla wszystkich przedsiębiorstw, podległych Zjednoczeniu Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego „Spomasz”.
2. W magazynie można będzie w przyszłości zatrudnić ok. 100 pracowników, przede wszystkim kobiet, co w warunkach Pleszewa ma istotne znaczenie.
3. Dotychczasowy użytkownik obiektu — Pleszewska Fabryka Obrabiarek — nie jest właścicielem terenu, ale w zabudowaniach od roku nie się nie dzieje.
4. Adaptacja do celów magazynu nowych wiąże się co prawda z pewnymi wydatkami. Nie przekroczą one jednak 1/5 kosztów nowego obiektu.
5. Magazyn można uruchomić natychmiast, przystosowując go tymczasowo, siłami kilku zainteresowanych zakładów.
6. Zwolniony przez ponadnormatywnie materiały teren można wykorzystać na nowe stanowiska produkcyjne.

W Pleszewie o projekcie załogi „Aparatury”, jest już dość głośno. Gdyby tylko w Pleszewie... Sprawa zaszała, poprzez władze wojewódzkie, aż do instytucji centralnej. Dyrektor fabryki Arkadiusz Marciniak i jego współpracownicy, wydeptali w tej sprawie już nie jeden urzędowy chodnik. Wszyscy i wszędzie uważają, że inicjatywa zasługuje na poparcie, jest społecznie pożyteczna, ale...

Dyrektor Marciniak mówi: — Obie fabryki pleszewskie są zakładami przemysłu klucowego. Inne są natomiast zwierzchnie zjednoczenia: „Obrabiarki” należą do przemysłu ciężkiego my — do spożywczego. Stąd sprawy nie można załatwić na miejscu, a to byłoby takie proste.

Osoby wszystkowiedzące stwierdzają: trudno zrozumieć dlaczego są trudności z przekazaniem nieczynnych za budowań. W „Obrabiarkach” mają podobno jakieś plany z wykorzystaniem obiektu. Tylko po co? U siebie, na swoim terenie, nie wykorzystują i tak wszystkich możliwości.

Bez szablonu

Z pożytecznej inicjatywy powstał więc konflikt. Chodzi tu o kompetencje. Nikt jeszcze zresztą do tej pory nie powiedział — nie! Być może chwilowe opory wynikają z przyczyn ambicjonalnych obu pleszewskich fabryk. W mieście mówi się bowiem o częstych inicjatywach aktywów „Aparatury”. Np. koszt pierwszego etapu rozbudowy zakładu, dzięki wprowadzaniu usprawnień i nowych metod pracy, został już przez załogę spłacony. Fabryka rozbudowuje się dalej przy pełnym cyklu produkcyjnym. W takiej sytuacji o skromne raczej kredyty inwestycyjne nie trudno. Amortyzacja nastąpi po paru latach i znów można będzie myśleć o czymś nowym. Opinia społeczna Pleszewa mówi, że w „Aparaturze” nie tylko myślą jak najoszczędniej gospodarować, lecz wprowadzają konsekwentnie w czyn swoje myśli.

Zasadnicze znaczenie dla pomysłu realizacji zadań stojących przed gospodarką narodową będzie miało wcielenie w życie wszystkich zgłoszonych w toku dyskusji przedzjazdowych wniosków i propozycji do dotyczących produkcji oraz organizacji i ekonomiki przedsiębiorstw, branż i całej gospodarki.

Z uchwały IV Zjazdu PZPR

Inicjatywa pleszewska nie obejmuje tylko jednego powiatu. Jej zasięg jest szerszy. Z magazynu interwencyjnego korzystać mają w równej mierze zakłady rozsiane po całej Polsce. A zatem, wynikają z tego korzyści ogólne. Władze centralne do których ta sprawa dotarła, mogą podejść do niej w sposób mniej szablony i zawrzeć rzetelności pleszewian. Bo to powiat rozsądnych i przy tym oszczędnych ludzi.

Potrzeba matką nauczycielskiej inicjatywy

Jasny, wysoki budynek nowej szkoły jeszcze się nie zasymilował z krajobrazem Pieruszczy. Stoi na wzniesieniu, obok niskiego budyneku starej szkoły, kładając parady wachlarz wielkich okien, odbijających jesienne słońce. Stary nauczyciel, emeryt, Kazimierz Grześkowiak, który przez wiele lat kierował starą szkołą — ma zwyczaj codziennie rano, jeszcze przed śniadaniem, wyjść przed próg i popatrzeć sobie na nową szkołę. Wzrok mu już wprawdzie nie dopisuje, ale ten wielki, jasny budynek widzi dobrze. „A widzicie, jest szkoła, jest!” — mawia nieraz. Jego syn — Michał, obaj po ojcu kierownictwo szkoły, która przestała być 5-klasówką i urosła do rangi normalnej, 7-klasowej szkoły podstawowej (niebawem będzie to 8-latka).

O powiększeniu szkoły marzył Kazimierz Grześkowiak z dziesięć lat temu. Rozmawiał o tym we wsi i z sołtysiem, i z rodzicami swych uczniów. Ale sprawę odkładał, aż szkoła zaczęła pękać w szwach. W ostatnich dwu latach uczono na trzy zmiany. Potrzeba okazała się matką inicjatywy. W 1962 roku powołano we wsi Społeczny Komitet Budowy Szkoły i postanowiono rozpocząć budowę własnymi siłami. W kopaniu fundamentów brała udział prawie cała wieś. Rozebrano stare budynki gospodarcze, co wpłynęło bardzo dodatnio na urodę wsi, nawieziono żwiru z własnej żwirowni i zabrano się rażno do roboty. Duszą budowy był przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły, rolnik Czesław Kubiak. Nie szczędził też sił Czesław Graczyk, przewodniczący GRN w Wietrzym, mieszkający w Pieruszczy. I tak dzięki ze-

Wizytówka pleszewskiej młodzieży

Klub pomaga wychowywać

Od Zbigniewa Łakucewicza — przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego w Prezydium PRN w Pleszewie, można się dowiedzieć wiele o sprawach dotyczących pleszewskiego powiatu. Zna on doskonale topografię gospodarczą i społeczną tego terenu, chociaż dopiero od kilku miesięcy jest obywatelem miasta Pleszewa. Ale młody ten ekonomista (absolwent po znańskiej WSE) pasjonuje się nie tylko kształtowaniem prawidłowego planu rozwoju regionu pleszewskiego. Godziny wolne od pracy spędza wśród swych rówieśników. I nie jest chyba przypadkiem, że wjeżdża Łakucewicz w środowisko działaczy ZMS w Pleszewie pokrywa się z odnową

organizacyjną i zmianą profilu działania tej organizacji. Znalazło się sporo młodych, którzy pragnęli przełamać tradycję „wykrzywania się” na ZMS, tym bardziej, że nie rzadko krytyka bywała słuszną.

Pierwszy sekretarz KP ZMS — Lechosław Czarnuszka, Wojciech Burkielwicz, Tola Łukomska, Włodzimierz Grzeszczak i młody ekonomista — postanowili stworzyć placówkę, która by na co dzień wychowywała, bawiła i była wizytówką młodzieży pleszewskiej. No i udało się. Każdy młody obywatel Pleszewa, który ma wolną i nieprzymuszoną wolę podporządkowania się regulaminowi, może czas wolny od pracy i nauki spędzać w pleszewskim klubie młodzieżowym. Jego kierownikiem jest Zbigniew Łakucewicz. Regulamin powiada, że trzeba się w klubie zachowywać kulturalnie, brać czynny udział w programie działania klubu i jednać mu przyjaciół poprzez nienaganą postawę w pracy, szkole i w domu.

Zwolenników klubu — gdzie trzy razy w tygodniu odbywają się prelekcje na różne interesujące tematy (sport, cybernetyka, higiena, laicyzacja itd.), gdzie koncertuje (też świeżo odkryta przedziałka ZMS) orkiestra młodzieżowa, gdzie na wolnej estradzie można spróbować swojego talentu — jest coraz więcej. Klub działa dopiero 2 miesiące, lecz jego program, zakładający powołanie różnych sekcji i kółek (młodej poezji, przyjaciół dobrej książki, szachistów itp.) rokuje mu rozwój i napawa wiarą, że spełni cel, dla którego powołano go grupa entuzjastów. Po szerzej wiedzy młodych i pomoże wychowywać — bawiąc.

Coraz więcej obiektów kulturalnych

Z każdym rokiem przybywa w powiecie pleszewskim świetlic i klubów. Dla uczczenia XX-lecia PRL oddano tu ostatnio do użytku świetlicę wiejską w Zawidowicach, Czerminie, klubo-kawiarnię w Rokutowie, Dom Strażaka w Białobłotach.

Wszystkie te obiekty powstały dzięki społecznemu wysiłkowi mieszkańców wsi. W sumie więc działają aktualnie w powiecie 6 świetlic i 17 klubo-kawiarni.

Stronę przygotowali:

Zofia ANDRZEJEWSKA i Janusz MARCISZEWSKI

społowej woli i pracy całej wsi, 1 września 1964 roku otwarto w Pieruszczy nową szkołę. Jej koszt wyniósł 350 tysięcy złotych z czego 147 tysięcy stanowił wkład społecznej pracy.

Ale apetyt — jak słusznie mówi przysłowie — rośnie w miarę jedzenia. Szkoła, jednocząca w czasie budowy całą wieś, stanowi obecnie źródło nieporozumień. Koło ZMW pragnie w jednej z klas urządzić świetlicę. Michał Grześkowiak, młody kierownik szkoły, rozumie potrzebę jej zorganizowania, ale stawia przed przyszłymi użytkownikami takiej świetlicy pewne wymagania. Szkoła jest jego oczkiem w głowie. Chciałby, by swą świeżość i czystość zachowała jak najdłużej. Aby służyła wielu pokoleniom pieruszczyńskich dzieci. Toteż po uzyskaniu na to zgody inspektoratu bardzo chętnie odda jedną klasę w nowej szkole na świetlicę.

Młodzież — jak to młodzież, w gorącej wodzie kąpana. Okrzyknęła więc nauczyciela wrogiem postępu kulturalnego Pieruszczy. I trzeba stwierdzić, że pan Michał Grześkowiak, młody, sympatyczny nauczyciel przejęty bardzo swą pracą oświatową — jest tym faktem poważnie zmartwiony. My jednak sączymy, że młodzi — młody nauczyciel i Koło ZMW — dojdą do porozumienia i z tego konfliktu urodzi się świetlica oparta na poważnym programie pracy. Bo rodzina nauczycieli Grześkowiaków — ojciec i syn — dowiedli, że potrafili walczyć o rozwój wsi. Kazimierz Grześkowiak prowadził przez kilka lat chór we wsi, jego syn drużynę harcerską. Wiele konkursów czytelniczych, przedstawień zespołu amatorskiego (np. Zapołskiej „Moralność pani Dulskiej” na otwarcie nowej szkoły) zostało zorganizowanych przez nauczycieli Pieruszczy. Michał Grześkowiak jest sekretarzem POP w Pieruszczy i dobro wsi obchodzi go jak własne.

A może z tego sporu o świetlicę zrodzi się projekt nowej budowy, tym razem klubu wiejskiego? Mieszkańcy Pieruszczy dowiedli bowiem, że stać ich na wiele społecznej ofiarności.

Dzień przygody

Któregoś dnia lipca, pięciu chłopców z ulicy Poznańskiej korzystało z kąpieli i słońca nad Rusałką. W pewnej chwili ponad konarami drzew od strony toru kolejowego, pojawiły się kłęby dymu. To od snopu iskier z lokomotywy zapaliły się krzaki i trawa na nasypie kolejowym. W dniu tym dał silny wiatr i ogień przenosił się na pobliskie drzewa. Chłopcy pobiegli na ratunek. Czyn ich wydał się im zupełnie oczywisty. Nie chcieli nawet ujawnić swych nazwisk. Walka z żywiołem stanowiła dla nich jakąś przygodę. Dobrą przygodę.

Każdy to rozumie. Autorzy książek i scenariuszy filmowych, organizatorzy imprez sportowych, wiedzą dobrze o tej pasji młodych do przygody i wyczynów. To „15-letni kaptan” zagląda w oczy dziłkim drapieżnikom, to znów podroste krusza w świat, gdzie okazuje cudów odwagi i poświęcenia. Wychojąc naprzeciw zapotrzebowaniu psychicznemu młodych treści takie spełniają rolę wychowawczą: jako klana bezcieleństwa dla młodego, która sublimuje w ten sposób swoje nie zrealizowane pragnienia. Działają jak katalizator, który przyspiesza procesy myślowe dzieci, pobudzając je do łaknienia przygody — czy nu, Stąd obrzymie zainteresowanie filmami kowbojskimi.

Zorrem, Tellem, Krzyżakami. Stąd również wywodzi się naśladownictwo.

Na szczęście literatura, czy filmy przeznaczone dla młodzieży mają to do siebie, że podtekst moralny da się łatwo przez nią odczytać. Ale życie to nie powielane schematy i uproszczenia. Komplikacje wywołują się z braku doświadczenia młodych ludzi, którzy nieraz w poszukiwaniu przygody nie potrafili odróżnić plew od ziarna. Toteż, mając jeszcze nieustabilizowany charakter, ten lub ów młodzieniec niekiedy odrzuca cele moralne, płynące z przykładu, albo ich w ogóle nie dostrzega. Wybór wtedy pada na przygodę — samą w sobie — aby się żyć. O skutkach tego pisał prasa. Coraz niższa jest granica wieku młodocianych awanturników, a nawet przestępców — 18, 17, 16, 15, 14 lat. Zaczyna się to nieraz „niewinnie”, od podstawiania nóg przechodniom, strzelania z procy do ptaków, do latarni i wystaw sklepowych, łapania drzew... U tych, których hamulce moralne zawiodły później, chęć niszczenia i czynienia zła pogłębia się i bierze górę nad innymi doznaniem. I wtedy...

...Oto 16-latków, w grupie 12 — 15 osób w Parku Zwycięstwa przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie jest ich punkt zborny, rżną w karty, przedstawiają ławki, przewracają je. Ale ta

zabawa przedkłada im się nudzi, nie wystarcza. Zaczepiają więc co słabszych przechodniów, odganiają ich, wreszcie przechodzą do rękoczynów. Nie tak to dawno owa grupa chłopców napadła na młodego robotnika fabrycznego. Przyjechał z Krotoszy, by podjąć pracę w jednym z zakładów Poznania. Mieszka na stacji w pobliżu Parku Zwycięstwa. Te go dnia, gdy go napadli, wracał z pracy w południe. Zmasakrowanego porzucili na chodniku.

Kim są agresorzy? Nazwiska i adresy są znane redakcji. Ojcowie ich pracują, niektórzy nawet na odpowiedzialnych stanowiskach, matki zajmują się gospodarstwem domowym. Jeden z „bohaterów” mając 7 lat kopnął matkę na oczach sąsiadów i z siekierą porywał się na dziadka... Może wtedy nie myślał jeszcze o przygodzie. Dziś wybrał „przygodę” określoną przez prawo jako przestępstwo. Kto winien utrzymać wyższe młodych ludzi w granicach dobrej przygody? My, wszyscy. Niechaj dzieci mają przygodę ludzką, pozytywną, budującą, która rozwija inicjatywę, odwagę, stanowczość. Powinniśmy stworzyć po temu warunki i okoliczności. Innego typu „przygody”, które się kładą cieniem na spokojnym życiu społeczeństwa — musimy bez reszty wyplenić.

L. J.

wokata przed sądem. Natomiast zespół adwokacki będzie w prawie zatrzymać z wpłaconego wynagrodzenia część przypadającą na omawianie sprawy z Panem, jak i ewentualnie zapoznanie się adwokata z aktami sądowymi sprawy. (1796)

MODNE FRYZURY I PRAKTYKA

Henryk A. — 8 czerwca br. zdałem egzamin czeladniczy jako fryzjer damsko-męski. Chciałbym się dalej kształcić. Czy istnieje średnia szkoła artystyczno-fryzjerska?

RED.: — Nie ma u nas w kraju szkoły typu licealnego ani techników szkolących w zawodzie fryzjerskim. Nie istnieją też tego typu szkoły wyższe. Czładnik rzemiosła fryzjerskiego powinien odbywać dalszą praktykę w swoim zawodzie w spółdzielni lub w warsztacie indywidualnym. Po 3-letniej praktyce może się zgłosić do egzaminu mistrzowskiego. Specjalne kursy prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu. ul. Kościuszki 57. Podczas odbywania praktyki może Pan również podnieść swoje kwalifikacje przez udział w konkursach czesania fryzur damskich i męskich, które prowadzi Cech Rzemiosł Różnych w Poznaniu ul. Marchlewskiego 108/112. (1543)

Największym walorem programu dokumentalno-historycznego K. Lubelczyka pt. „Bez rozkazu”, ukazującego KPP-owców w kampanii wrześniowej, był autentyzm opowiadanych przez komunistów — uczestników przeżyć z tamtych tragicznych ale i bohaterkich wydarzeń. „Bez rozkazu” należy do pozycji nie efektownych lecz pouczających i wartościowych. Niestety, nie można tego powiedzieć o „Cenie kominów” Z. Szeli, traktującej o kapitalnej sprawie — inwestycjach i racjonalnym wydatkowaniu funduszy na te cele. Pomijając już sprawę formy (krótki film i długie rozmowy), dyskusja zamarkowała zaledwie problemy. Stało się tak dlatego, iż rozmówcy chcieli powiedzieć zbyt dużo. Efekt był taki, że cały program ani nikogo nie zainteresował, ani nie nauczył. Pozostawił uczucie niedosytu i zawiedzionych nadziei. Znaczenie ciekawsza, choć także trochę przegadana, była audycja Gwidona Gaja pt. „Gdy do głosu dojdzie złotówka”, traktująca o skomplikowanych sprawach rynku.

„Glob” zaprezentował kolejny swój odcinek „Denerwujący maraton” — poświęcony obecnej wielkiej podróży de Gaulle'a po 10 krajach Ameryki Łacińskiej. Ciekawy komentarz wygłosił Jan Gerhard, znawca stosunków francuskich i autor znanej książki pt. „Czas generała”. Z dużą niecierpliwością oczekiwane — po wakacyjnej przerwie — „Telecho” nie zawiodło naszych nadziei, w czym duża zasługa Ireny Dziedzic, która, jak zawsze z wdziękiem i swobodą, zapoznała nas kolejno ze starannie dobranymi rozmówcami.

Parę słów należy się też niedzielnemu teleforniejowi pt. „Warszawska zabawa”. Sam pomysł, żeby na podstawie treści rozmowy odgadnąć nazwisko lub zawód rozmówcy — dobry. Wydaje się jednak, że tutaj czwórka odgadujących należała do dobra sławie i bez pudła; a tego nie uczyniono. Chwilami więc impreza miała zenujące potknięcia, chociaż prowadzący czynili wszystko, by to załagodzić i wreszcie odnotujmy świetną, demaskującą różno „niebieskie plaki” komedie Janusza Warmińskiego pt. „Człowiek z głową”, w której intryga siedzi na intrydze i intryga poqania. Widowni nie tylko znakomicie bawiło, lecz i zmuszało do refleksji. Zasługa w tym i autora, i reżysera J. Szczeka, i doskonałe obsady aktorskiej, w której szczególnie wyróżniali się J. Traczykówna (pokojówka), W. Gliński i Cz. Wolejko, jako czołowi spryciarze.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

— INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW oraz MI-STRZÓW budownictwa lądowo - wodnego z uprawnieniami budowlanymi. TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy, na stanowiska dyspozytorów oraz do spraw remontu, KIEROWNIKA MAGAZYNU przyjmie natychmiast „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77, wejście z ul. Franciszkańskiej, pok. 202. K5805

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ ODDZIAŁ I W POZNANIU, ul. Towarowa 19/21 (Dworzec Autobusowy) — przyjmie zaraz 15 KIEROWCÓW z kategorią I wzgl. II, przy 5-letnim stażu pracy.

Warunki do omówienia w kadrach. Oddział I W. P. PKS w Poznaniu reflektuje również na kierowców zamieszkałych w następujących miejscowościach: Szamotuły, Wronki, Ponec, Lwówek, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, Sompolno.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, mieszczący się na terenie Dworca Autobusowego. K6041

— UCZNIOWIE POSZUKIWANI!

Młodzież z ukończeniem 14 roku życia i 7 klas szkoły podstawowej może się zgłaszać do biura CECHU RZEMIOSŁ DRZEWNYCH w POZNANIU, ul. Marchlewskiego 108/112 jako uczniowie do zawodu stolarskiego. 32703g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OBUWIA w POZNANIU, ul. Jackowskiego 18/20 — przyjmą zaraz większą ilość MĘŻCZYZN (chętnie obuwików lub cholewkarzy) do prac akordowych na montaż obuwia.

Mogą być zamiejscowi do 50 km. Zgłoszenia w Dziale Kadr — Poznań, ulica Jackowskiego 18/20. K6113

Praca

Pomoc domową przyjmie zaraz spozna Poznania (dziecko czterolatnie — wszelkie udogodnienia). Ściegiennego 67a m. 8, po godz. 18. 33047g

Elektromontera oraz ucznia w zawodzie elektroinstalacyjnym zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32424g

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Strzelecka 27. 32443g

Malowanie szali i chustek przyjmie nakładco. Poznań, tel. 90-51. 32472g

Oborowa — zaraz potrzebna. Wynagrodzenie dobre, wyżywienie, mieszkanie. Zgłoszenia: Zak. Pobjedzka, ul. Karczynska, tel. 8. 32481g

Ucznia malarskiego przyjmie. Ratajczaka 29/8 wejście w podwórzu prawo. 32491g

Starszego pracownika do prac podwózkowych i obsługi inwentarza przyjmie. Gospodarstwo rolne Poznań-Pokrzywno 54 — Tomaszewski. 32501g

Uczeń może się zgłosić do warsztat mechaniczno-tokarski. Garbary 54. 32508g

Poszukuje pracy chalupecznej. Może być szycie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32512g

Potrzebna pani do dziecka od godz. 7-16 Osiedle Świerczewskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32521g

Uczennica do krawiectwa damskiego potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32561g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 31745g

Kupno

Kupimy urządzenie do nagrywania płyt (naciłarkę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32825g

Kupię balanse śrubowe małe, duże, nożyce gilotynowe ręczne do blachy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32949g

Karoserię DKW kupię. Nowaczewski, Poznań, Dolna Wilda 22. 32430g

Kupię tragarze 16 od 50 do 80 m. Przemysłowa 31 m. 11. 32546g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary połącz Brzozowska — Poznań Czerwonej Armii 10. 30579

Osie z piastami, felgi 15, 16, 20 cali wykonuje Kuźdowicz, Poznań, Dąbrowskiego 94a, w podwórzu. 32049g

Sprzedam pianino koncertowe marki „I. Bach” w bardzo dobrym stanie. Warszawska 30 m. 1. parter. 17666p

Maszynę do szycia „Pokoł” tanio sprzedam. Stary Rynek 52 B m. 6, po godz. 18. 17667p

Agawę dużą, ładną sprzedam. Sienkiewicza 5 m. 6. 32322g

Sprzedam nieużywany czeska kuchenne gazowa. Kozłowska, Gajowa 12 m. 5, po godz. 18. 32455g

Sprzedam nowe: akordeon 120 Weltmeister, saksofon tenor, „Oskar Adler”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32450g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazjonalnie akordeon marki „Hohner”. Pogodna 47 m. 1. 32323g

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, Ratajczaka 15 m. 17, godz. 18-20. 32412g

Sprzedam wózek dziecięcy mało używany, tanio. Dzierżyńskiego 168 m. 14. 32435g

Platformę na 16 dobrym stanie sprzedam. Poznań, Piłkowska 65. 32431g

Futro damskie białe sprzedam. Dzierżyńskiego 138 kl. C m. 7. 32461g

Młocarnię MSC-7 sprzedam. Zgłoszenia: Promienista 55. 32466g

Sprzedam kury Niuchym-szyry 5-miesięczne. Poznań — Wola, ul. Margonińska 13. 32470g

Maszynę „Veritas” z motorkiem gabinetową — orzech sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 21 m. 14. 32479g

Oryginalny nowy japoński magnetofon z adapterem i dodatkowym wyposażeniem na tranzystorach sprzedam. Często-chowska 11 m. 1a — Górczyn, od godz. 14-18. 32515g

Lisy niebieskie, skóry wyprawione sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32518g

Sprzedam akordeon „Weltmeister” 120-bas., 16-reg. Jak nowy. Tel. 702-60. 32519g

Poziomki ogrodowe sadzonki 40 gr., wysyłam pocztą. Brzezińska, Poznań 18, Osiedle Plewiska, Łąkowa. 32533g

Maszynę krawiecką „Singer” sprzedam. Poznań, plac Młodej Gwardii 10 m. 19. 32549g

Wózki dziecięce, najnowsze modele połącz Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 32553g

Tanio sprzedam suknie koronkową, krótką, ślubną. Poznań, Mickiewicza 20 m. 2. 32554g

Spacerówkę wyplatana plastikiem, koc, maszynę do szycia włoską sprzedam. Poznań, Dulszka 3 m. 1, boczna Findera. 32566g

Kosz do podróży, materace i kafele sienne sprzedam. Poznań, ul. Wrzosa 10 m. 1. 32569g

Samochody

Sprzedam motor Cz 175 cm z kaskami, przebieg 4.800 km, cena 15.000 zł. Śniadecki 6 m. 8 w godz. od 15-18. 33048g

Samochód „DKW” — (Meisterklasse) sprzedam. Poznań, ul. Skibowa 3. 32993g

Sprzedam „Warszawę” w dobrym stanie. Krotoszyński, Promienista 22. 17664p

Fiat 600 „Multipla” bardzo dobry stan sprzedam. Nowy Tomyśl, tel. 589 względnie czwartek, Poznań, Obornicka. 32445g

Sprzedam samochód Citroen BL 11. Poznań, ul. Kozia 15 m. 5, godz. 16 do 19. Cena 23.000 zł. • 32482g

Samochód małoditrazowy „Mikrus” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Ul. Libelta 34 m. 6. 32487g

Sprzedam motocykl BMW 750 z przyczepą. Karlińska, Murowana Gołina, Szkolna 17. 32509g

Sprzedam „Jawę 175” — tania. Seibor, Krawcowa nr 9 m. 3. 32525g

„Skodę” 1107 w idealnym stanie sprzedam. Polna 5 m. 11. 32567g

ZARZĄD MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH zaangażuje PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac przeładunkowych — w akordzie.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje S. S. Kadr pok. 115, Poznań, ul. Głogowska 14. K6154

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ul. Mielżyńskiego 23 przyjmie do pracy zaraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH DO PRAC ZIEMNYCH NA TERENIE KRZYŻOWNIK I M. POZNANIA.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, III piętro pokój 10. K6140

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W SZAMOTULACH, ul. Chrobrego 17, tel. 426 i 572 zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA DZIAŁU ZATRUDNIENIA I PŁAC. — Wymagane wykształcenie wyższe prawnicze lub ekonomiczne wzgl. średnie oraz długoletnia praktyka w budownictwie.

— KIEROWNIKÓW BUDÓW.

— KIEROWNIKÓW GRUP ROBÓT.

— TECHNIKA NORMOWANIA.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, uprawnienia budowlane, długoletnia praktyka w budownictwie.

— PRACOWNIKA DLA SPRAW KONTROLI WEWNĘTRZNEJ. — Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, odpowiedni staż pracy i znajomość spraw finansowo księgowych.

Kandydatom o wysokich kwalifikacjach gwarantuje się wynagrodzenie maksymalne wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Dogodny dojazd do miejsca pracy.

Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja przedsiębiorstwa. K6112

Nieruchomości

Samochód „Skoda - Octavia” sprzedam. Stan idealny. Poznań, Szamotul-ska 65a m. 10. 32511g

Sprzedam ogród pod budowę 1.250 m². Leszno, Okrzei 31. 17280p

Sprzedam willę piętrową z zabudowaniem gospodarczym i dużym ogrodem. Dzielnica Winogrodów. Pozostałe warunki do omówienia. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32713g

Sprzedam dom ze zabudowaniami gospodarczymi, 1 ha ziemi w okolicy Sierakowa. Ławniczak — Głobla, poczta Sieraków, pow. Międzybóże. 17665p

Sprzedam gospodarstwo 15 ha, ziemia pszenno-buraczana Jan Konowski, Zaskocz, poczta Książki, pow. Wąbrzeźno. 32515g

Willę wolnostojącą wyłączone; domy z wolnymi mieszkaniami, ogrodami; parcele ogrodnicze — budowlane w różnej cenie w wielkim wyborze — poleca i przyjmują do sprzedaży Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 3. 32525p

Gospodarstwo rolne ca 100 morg położone nad autostradą i małą kolejką w Biskupinie, pow. Żnin (2 km od Gasawy) zaraz wydzierżawie lub sprzedam. St. Wójciak. 17668p

Dom jednorodzinny wolny z ogrodem 2.700 m² Poznań-Lawica sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32493g

Kupię działkę budowlaną o pow. 1.300-1.500 m² w granicach Poznania. Może być oparkowana i zadrzewiona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32494g

Sprzedam gospodarstwo 3 lub 5 ha, budynki murowane, inwentarz żywy i martwy. Siemowo pow. Gostyń. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32499g

Wydzierżawie około 5 ha nieużytków, woda gruntowa 80 cm, od Poznania 20 km. Kąkolewski, Poznań, Szpitalna 6 m. 3. 32534g

Gospodarstwo rolne 9 ha w Mrówinie, 20 km od Poznania, zabudowania murowane z inwentarzem żywym i martwym sprzedam z powodu złego stanu zdrowia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32381g

Parcelę 1230 m², ul. Grunwaldzka naprzeciw cmentarza sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32382g

Sprzedam parcelę 1010 m² w Złotnikach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32384g

Kupię domek jednorodzinny ew. połowę bliźniaczą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32389g

Gospodarstwo prywatne pięć hektarów, w tym dwa hektary łąk, sad 200 drzew owocowych, powiat Śrem — 90.000 zł; dom trzypokojowy, kuchnia, zabudowaniami, zelektryfikowane, dwa i pół hektara ziemi, pow. Koscian — 100.000 zł; dom pięciopokojowy, kuchnia, zabudowaniami, elektryfikowane, dwa hektary ziemi, hektar lasu, blisko Poznania — 140.000 zł — sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 33300g

Opole! Zamienię mieszkanie 1 1/2 pokoju, pełny komfort na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub najbliższej okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32497g

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, nowe budownictwo w Szczecinie na mieszkanie w Poznaniu, Szczecin, Wilłowa 14 m. 8. 32275g

Zamienię dwa duże pokoje z kuchnią i balkonem, w wygodnym w Gródku Wlkp. na dwa pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32406g

Zamienię 2 pokoje z wygodami i telefonem. Płock na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: tel. 509-10. 32444g

Pokoju dla studenta w śródmieściu szukam, przy rodzinie kulturalnej. Oferty: Sopot, Zeromskiego 33. 32449g

Dwa pokoje z przynależnościami — samodzielne, willa Grunwald, garaż, lokal 50 m kw. na warsztat (doprowadzona siła), wydzierżawie na 5 lat, płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32464g

ZALATWI GŁÓWNY URZĄD CEŁ

Halina B. — Chciałabym krewnym, mieszkającym w USA wysłać trochę skromnej biżuterii: pierścionek i sznur korali. Jak to załatwić? Jak odcieć i jak wysłać?

RED.: — Wpiew musi Pani otrzymać zezwolenie na wysłanie z Głównego Urzędu Cei w Warszawie ul. Trebacka 4. Wyroby ze złota i platyny oraz korale prawdziwe bowiem są objęte specjalną taryfą. Oplata celna od prawdziwych korali wynosi 100 procent wartości, a od wyrobów ze złota do 25 procent. (1368)

SPRZEDAŻ W KOMISIE

E. Jakubowicz. — Czy to prawda, że chce sprzedać w komisie jakąś rzecz zagraniczną (z paczki z USA) należy przedstawić kwit celny? Proszę o bliższe informacje gdzie taki przepis został opublikowany?

RED.: — W zarządzeniu z dnia 5. V. 1964 w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nr 18 opublikowano, że kwit odprawy celnej żądany jest wtedy, jeżeli suma z jedno-razowej paczki przekracza 6.000 zł. Poniżej tej sumy, przy sprze-

Czytelnicy pisać

Redakcja odpowiada za artykułów używanych, kwitu celnego okazywać nie trzeba. (1364)

ADWOKAT ZWRACA CZĘŚĆ

A. T. — W związku z apelacją sprawy karnej wpłaciłem do zespołu adwokackiego 600 zł. Ponieważ artykuł, z którego miałem odpowiadać podlega amnestii (otrzymałem pismo z sądu), — za-pytuję, czy mogę ubiegać się o zwrot wpłaconej sumy od zespołu adwokackiego?

RED.: — Stosownie do przepisu § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22. 4. 1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. Nr. 24, poz. 118) wynagrodzenie przewidziane w rozporządzeniu należy się adwokatowi za ogół czynności związanych z prowadzeniem sprawy w instancji. Skoro sprawa została umorzona na skutek amnestii i do rozprawy nie doszło może żądać Pan zwrotu — pewnej części wynagrodzenia, i to części przypadającej za wystąpienie ad-

TELEWIZJA

Jesteśmy lepsi, lecz...

Niżej podpisany miał ostatnio sposobność przez kilka tygodni oglądać programy telewizyjne na Węgrzech i w Jugosławii, czyniąc przy okazji pewne porównania z naszą TV. Konfrontacje te wcale nie przynoszą nam ujmę. Nasze programy są w sumie bardziej urozmaicone, obejmują wszechstronniejszą tematykę i więcej form; charakteryzują się lepszą reżyserią i ciekawszą, znacznie ruchliwszą pracą kamer. Dziennik naszej telewizji to klasa sama dla siebie. Jedno, czym nas obie wspomniane telewizje biją na głowę, to punktualność (u nas ostatnio nie ma prawie dnia, żeby spiker

**ZŁOM ZŁOTY
ZŁOM SREBRNY**
skupuje
sklep „VERITAS”
POZNAN, ul. Kantaka 10.
K5232

Pracownicy poszukiwani
PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU — EKSPLOATACJA W OSTROWIE WLKP., ul. Nowa 2 zatrudni natychmiast:
1. ZASTĘPCĘ KIER. EKSPLOATACJI,
2. DYSPOZYTORA — Placówki Kęпно, KIEROWCÓW,
3. ROBOTNIKÓW za- i wyładunkowych.
Odnosnie pkt. 1 i 2 wymagane wykształcenie średnie oraz 3-letnia praktyka w transporcie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.
Zgłoszenia należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Bałtycka 10. W5924

PGR JABŁONNA pow. Leszno stacja kol. Rydzyna przyjmie zaraz **OBOROWEGO** z dużą praktyką możliwie z 2 osobami do obsługi 90 szt. krów i 100 szt. młodzieży.
Szkoła 8-klasowa, sklep i przystanek PKS na miejscu. Zgłoszenia pisemne lub osobiste kierować pod w. w. adresem. W6121

STACJA NASIENNO-SZKÓŁKARSKA PIĄTEK WIELKI, pow. Kalisz, p-ta Stawiszyn zatrudni z dniem 1 października br. lub później **STARSZEGO OBOROWEGO** z prawem inseminacji i z co najmniej jedną osobą do pomocy do obsługi 80 krów. Mieszkanie w nowym budownictwie. Przystanek PKS, sklep i szkoła 7-klasowa w miejscu. W6163

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ W POZNANIU, ul. Głogowska 127 przyjmie zaraz **30 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** z terenu woj. poznańskiego do wykonywania prac ziemnych przy zakładaniu instalacji wodociągów na terenie województwa.
Zgłoszenia składać należy w Sekcji Kadr pod wyżej wymienionym adresem. W6172

POWIATOWA SPÓŁDZ. PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH „SPOJNA” W ŚRODZIE WLKP. — zatrudni zaraz:
INŻYNIERA wzgl. **TECHNIKA** — technologi drewna na stanowisko kierownika technicznego.
Wymagane wykształcenie: wyższe, względnie średnie techniczne oraz praktyka na kierowniczym stanowisku.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd — Środa, ulica Dąbrowskiego 42, tel. 634, gdzie można omówić warunki pracy. W6192

SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWO-DREWNA „ZDOBYCZ ROBOTNICZA” W DREZDENKU, ul. Poniatowskiego 11 zatrudni:
— **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA MECHANIKA** z praktyką na stanowisko majstra. Po okresie próbnym, zapewnia się mieszkanie rodzinne.
— **MISTRZA** lub **CZELADNIKA ŚLUSARSKIEGO** z praktyką, na stanowisko brakarza.
— **12 ŚLUSARZY** lub **SZLIFIERZY** do produkcji narzędzi.
— **MISTRZA** lub **CZELADNIKA STOLARSKIEGO**, do produkcji narzędzi stolarskich.
— **PRACOWNIKA** do działu zaopatrzenia, ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką w zawodzie.
Warunki zatrudnienia i płacy do omówienia w dziale kadr spółdzielni codziennie — od godziny 7 do 15. W6125

†
Dnia 22 września 1964 r. zmarł w 89 roku życia nasz ukończony ojciec, brat, wujek, teść, dziadek i pradiadek, **Antoni Tomkowiak**
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 września br. o godz. 9 w Mosinie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
33290g

†
Dnia 22 września br. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 60, **Maria Galubińska**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN I RODZINA
33250g

†
Dnia 21 września br. rozstał się z tym światem, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś, dziadek, brat, szwagier i wujek, **Kazimierz Fogel**
Przeżywszy lat 60.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 września br. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CORKA, WNUKI I RODZINA
Poznań, św. Józefa 5 m. 8. 33265g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Szumowski (redaktor naczelny), Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zdzisław Lisowski, redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 645-85; dział: korespondent z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział: korespondent z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowość druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-16

W „KOZIOŁKACH”
ZNÓW DODATKOWO
142 NAGRODY
WARTOŚCI 300.000,— ZŁOTYCH
GŁÓWNA WYGRANA JEST
SAMOCCHOD OSOBOWY
marki „SYRENA”
oraz motocykl „JUNAK”
4 telewizory „NEPTUN”
4 premii po 4.000,— zł
10 premii po 3.000,— zł
12 premii po 2.000,— zł
100 premii po 1.000,— zł
10 premii po 1.000,— zł
(na kupony abonamentowe)
Nagrody te zostaną rozdane w bandedole wszystkich kuponów złożonych do gry w okresie OD 21 IX DO 25 X 1964 R.
WYJDD SZCZĘŚLIWY NAPRZECIW — ZŁOŻ ZARAZ KUPONY!
WIĘCEJ KUPONÓW — WIĘCEJ SZANS!
K6168

POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA
Oddział w Poznaniu
organizuje
KURSY
a) przygotowawcze do państwowego egzaminu na uprawnienia budowlane na sesję wiosenną 1965 r. — w okresie od 15. X. 1964 — 31. III. 1965 r.;
b) kosztorysowania dla zaawansowanych — w okresie od 15. X. 1964 — 15. II. 1965 r.
SLUCHACZE ZOSTANĄ ZAOPATRZENI W KOMPLETY POMOCY NAUKOWYCH.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela sekretariat PZITB w Poznaniu, ulica Stalina-gradzka 5/9 (gmach NOT-u, pokój 205, II ptr.). K6166

Zguby
Zgubiono pieczęć (lakowa) DWIZ 5 Poznań. Krzyżaniak, Szamotuły. 17281p
Zgubiono legitymację ZUS Serii I-211845 na nazwisko mgr Małgorzata Dziabaszewska — Poznań, ul. św. Jerzego 5. 32592g
Zgubiono pozwolenie zawodowe ciążnikowe nr 0273/61, Edmund Jasieński, Urbanie pow. Oporniki. 32624g

Różne
Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 31043g
Poszukuję na wyjazd samochodu osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32281g
Poszukuję 5.000 zł pożyczki. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32403g.
Wypożyczam suknie ślubne zagraniczne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 31715g
Dywany, chodniki, winiety, rami do firan, listwy do tapet i obrazów, wycieraczki poleca Wali-gorski, Poznań, Szewska nr 21. 32405g
Posiadam samochód „Warszawa”, przyjmuję wyjazdy, wzgl. oczekuję innej propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32464g.
Szukam do spółki krawcową — bielizniarkę. Posiadam pracownię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32492g.
Odwoluję i przepraszam ob. Cecylię Lakomą i jej córke Krystynę Frankowską zamieszkałe w Lubo-piu. Dzierżynskiego 2/3 za zniesławienie. Frankowska Z. Luboń, Dzierżynskiego 45. 33230g

Matrymonialne
Kawaler rzemieślnik zapozna panią do lat 35 najchętniej z powiatu. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32225g
Kawaler inwalida rencista II grupy, lat 38, wzrost 160 cm, samotny ma niedomagania w chodzeniu, pozna panią spokojnego charakteru, posiadającą mieszkanie, która by się nim opiekowała. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32263g.
Dla mojej znajomej wdowy lat 55 posiadającej dom mieszkanie pozna pana samotnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32496g.
Wdowa bezdzietna pracująca, lat 52, pozna pana do lat 57. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32527g.
Samotny zapozna miłą panią do lat 40, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32590g.

†
Dnia 22 września 1964 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 81, **Andrzej Płociennik**
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Winiarach w dniu 25. IX. br. o godz. 16.
W głębokim smutku pogrążeni
CORKI, SYN, SYNOWE, ZIECIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, ul. św. Stanisława 33 m. 1. 33266g

†
Dnia 22 września 1964 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 59, mój ukończony mąż, najtrościwszy ojciec, brat, teść i dziadek, **Jan Markiewicz**
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ
33246g

Henryk Rychter
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 września 1964 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 m. 9.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. M6199

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU
ogłaszają
TRZECI PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niżej wyszczególnionych maszyn i urządzeń:

Poz.	Nazwa obiektu	nr inwent. ewidenc.	Charakterystyka	Cena wywoławcza zł
1	Szlifierka do otworów	Sw3-33648	Max. φ otworu 300, dług. szlifow. posuwem mech. 18 mm, ręcznie 200 mm	11.750,—
2	Wiertarka promieniowa	Wr3.2-36285	Wysięg 3048 mm, max. φ wiercenia 85 mm	16.800,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach HCP w godzinach od 7 do 14, w soboty do godziny 12.
Przetarg odbędzie się dnia 9 października 1964 r. o godz. 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa.
Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej Zakładów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę ziemniaczką i rejestracyjną (obie do wglądu).
Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu, bez podania przyczyn. K5903

„SABA”
JEDYNY W POZNANIU — GABINET LEKARSKO - KOSMETYCZNY
ul. Głogowska 26a (obok Domu Meblowego)
telefon 653-75
GABINETY LEKARSKIE — CHIRURGIA KOSMETYCZNA, KOSMETYKA LECZNICZA, ZACHOWAWCZA I UPIĘKSZAJĄCA.
Masaże lecznicze — Pedicure — Manicure
GABINET CZYNNY OD GODZ 8 DO 20
K6105

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
oferują do sprzedaży:
♦ 1 WAGĘ AUTOMATYCZNĄ Wt 13491 — fabrycznie nową, 2-tonową;
♦ następujące MASZYNY I URZĄDZENIA używane, których zużycie wynosi od 10 — 60 proc.:
a) silniki elektryczne o różnej mocy od 4 kW do 42 kW,
b) prądnicę prądu stałego od 1,4 kW do 16 kW i prądu zmiennego 125 kVA,
c) amperomierze,
d) pompa wirowa.
Pierwszeństwo nabycia mają instytucje społeczne. ♦ Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia P. Z. P. Fabryka Papieru „Malta”, Poznań, ul. Wołkowska 32, telefon 720-45 do 48. K6069

Przetargi
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SZAMOTULACH, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 322, ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie OCYNOWANIA:
148 szt. haki duże
4 szt. kotwice
400 szt. haki małe
54,5 m szyny
1 wózek metalowy — 140 dem'
1 kocioł blaszany — 369 lem'
1 kocioł blaszany — 1200 dem'
1 stojak do skórowania — 150 dem'

W Rzeźni Miejskiej w Szamotulach przy ul. Wodnej 2.
Termin wykonania do dnia 30 października 1964 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa społeczne i nieuspołecznione.
Składanie ofert do dnia 30 września 1964 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października 1964 r. o godz. 11 w biurze Dyrekcji MPGK.
Bliższych informacji udziela kier. Rzeźni oraz dział techniczny przedsiębiorstwa.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6133

W dwudziestą rocznicę śmierci, śp. **majora WP Tadeusza Goetzendorfa-Grabowskiego** z LECHINA
współorganizatora Powstania Wielkopolskiego, uczestnika kampanii wrześniowej, odznaczonego Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości oraz wieloma innymi odznaczeniami, Opatrzona zostanie msza św. w kościele O. O. Dominikanów, dnia 27 września br. o godzinie 8, o czym zawiadamia
ŻONA Z CORKA

†
W dniu 22 września 1964 r. zakończył swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 77, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, **Henryk Rychter**
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 września 1964 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, Al. Marcinkowskiego 15 m. 9.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. M6199

SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWÓW I CHOLEWKAŹY W POZNANIU, ul. Wawrzyńca 17
OFERUJE SVOJE USŁUGI
w zakresie miarowego obuwia JESIENNO - ZIMOWEGO
zapewniając dobrą jakość i krótki termin wykonania
Specjalność Spółdzielni: BOTKI i KOZACZKI K5930

PAŃSTWOWA FILHARMONIA W POZNANIU, ul. Armii Czerwonej 81 ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na **SPRZEDAŻ SAMOCCHODU MARKI „WOLGA”** nr rej. PI 00-11, silnik 97194, nr podwozia 93760, który odbędzie się w dniu 6 października 1964 r. o godz. 10 w sali kameralnej pod adresem j. w.
Cena wywoławcza 89.600 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w garażu przy ul. Armii Czerwonej 81, w godzinach od 9 do 13.
Przetarg odbędzie się w oparciu o zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 1. 8. 1960 r. (M. P. nr 66 poz. 315). K6065

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W MIECISKU, pow. Wągrowiec ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie **PRAC FACHOWYCH PRZY BUDOWIE ZLEWNI MLEKA Typ R-20 S/b** z materiału zlecaniodawcy w Popowie Kościelnym do dnia 15 listopada 1964 r.
Dokumentacja techniczna oraz kosztorys znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni w godz. 10—14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 27. IX. 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze Spółdzielni w dniu 29. IX. 1964 r. o godz. 11.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy bez podania przyczyn. K6070

Komunikaty
Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Nowe Miasto w związku z adaptacją cmentarza Świętojańskiego na park — zawiadamia, że od dnia 15 października 1964 r. do końca br. dokonana zostanie likwidacja grobów na wspomnianym cmentarzu.
Jednocześnie wszystkich zainteresowanych zawiadamia się, że zgłaszanie grobów do ekshumacji winno nastąpić do dnia 14. X. 1964 r. w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej tut. Prezydium — ul. Zagórze 15, pokój 10. K6043

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualni; 8.30 Piosenka dnia; 9.15 Dla klas III i IV; 9.20 Muzyka operetkowa; 10.10 Publicystyka międzynarodowa; 11.15 Dla klasy X; 11.30 Koncert rozrywkowy; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 „Na swojską nutę”; 13.15 Dla klasy III; 13.20 Koncert estradowy; 14. „Drzewa przeciw nam” fragm. książki R. Kapuścińskiego; 14.20 Utwory wiolonczelowe; 14.40 Muzyka popularna; 15.10 Piosenki Adama Markiewicza; 15.30 Z życia ZSRR; 16.15 „Carmen to znaczy pieśń”; 16.35 Program młodzieżowy; 17.05 W kraju; 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba” — odc. pow. W. Macha; 17.45 Antena wynalazców; 18. Koncert dnia; 19.15 Ze wsi i o wsi; 19.40 Śpiewy staropolskie; 20.26 Sport; 20.35 K. Kurpiński — „Zamek na Czorsztynie” — opera; 22.30 Melodie rozrywkowe.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 7.55 Muzyka poranna; 8.15 Miedzynar. Uniwersytet Radiowy; 8.45 Przerwa w pracy radiostacji; 13. „Figue Szatana” — II suita baletowa w opr. Edmunda Reizera; 13.25 „Regionalna kronika kulturalna”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Koncert; 15.30 Dla dzieci audycja; 16.25 Podróż muzyczna po świecie; 16.50 Nowe książki; 16.55 Wielkopolska dla eksperta; 17.12 „Świat o rocznicy nasiadów” — aud.; 17.25 Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.50 „O edukację narodową” — felieton; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Audycja ekonomiczna; 20. „Sylwetki wybitnych solistów”; 20.35 Orkiestra taneczna; 21.27 Sport; 21.40 Melodie rozrywkowe; 22.10 Słuchowisko poetyckie; 22.40 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni” — opr. J. Weber; 23.30 Na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 11.55 — Program szkolny — „Historia kl. V”; 12.25 — Przerwa; 17.10 Program dnia; 17.15 — „Uniwersytet szkolny”; 17.30 — Spotkamy się po piątku”; 18 — „Chwila wspomnień — rok 1954”; 18.30 — Kuźnia Olimpijska; 18.50 — Spotkania z przyrodą; 19.20 — „Z dziejów lekiwiny”; 19.50 — Dobranoc; 20 — „Warszawa i Jesień” — koncert Orkiestry Kameralnej Filharmonii M. Skłowski; 20.45 — Dziennik; 21.15 — Teatr TV „Sfinks” — „Dama Filkowa” A. Puszkina; 22.25 — Polska Kronika Filmowa; 22.35 — Wiadomości dziennik.
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

